

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

* W n-rze 61.

Otwarcie wystawy obrazów z Żułowa.



Z wystawy obrazów z Żułowa Zenona Kononowicza.

JEZIORO PIORUN.

W dniu 19 bm. o godz. 12 w b. kordegardzie pałacu Reprezentacyjnego nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy młodego artysty-malarza Kononowicza p. t. „Obrazy z Żułowa”, miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego. Otwarcie wystawy rozpoczęły się uroczyste obchody 15-lecia wyzwolenia Wilna.

W imieniu organizatorów wystawy — Związku Strzeleckiego — przemówił p. dr. Dobaczewski, który powitał p. Wojewodę i prosił go o oficjalne otwarcie wystawy. P. Dobaczewski podkreślił w swym przemówieniu, że Zw. Strzelecki skorzystał z organizowania wystawy „Obrazy z Żułowa” w Warszawie, by przez wieść ją do Wilna i w ten sposób udostępnić najszerzszemu masom społeczeństwa wileńskiego zapoznanie się z nie zbyt odległym, a jednak nieznanym miejscem, tak blisko związanym z osobą Marszałka Piłsudskiego.

W odpowiedzi p. Wojewoda Jaszczółta podziękował Związkowi Strzeleckiemu za piękny i celowy inicjatywę. P. Wojewoda w swym przemówieniu rzucił myśl, by w czasie organizowanego corocznie „Dnia Matki” uczcić specjalnie pamięć matki Marszałka Piłsudskiego. Następnie p. Wojewoda przejął wstęgi, otwierając w ten sposób oficjalnie wystawę. W tym momencie orkiestra I pp. leg. odegrała hymn narodowy. Wszyscy zgromadzeni udali się do sal, w których rozieszono kilkadziesiąt obrazów, przedstawiających różne pejzaże z Żułowa. P. Wojewodę Jaszczółta z małżonką oprowadzał artysta, twórca tych obrazów.

Wśród obecnych na uroczystości byli m. in.: wicewojewoda Jankowski



Z wystawy obrazów z Żułowa Zenona Kononowicza.

FRAGMENT ŻUŁOWA.

Rzemiosło polskie zerwało z politykierstwem.

Całkowita gospodarcza współpraca z rządem.

Rzemieślnicy przeżywają obecnie okres przygotowań do wyborów radnych Izby Rzemieślniczej. Jak dotychczas okres ten upływał zawsze w podnieconej atmosferze dyskusji i targów, a następnie w namietnej, ostrej i nieraz nie przebiegającej w śród kach walce politycznej.

Dziś w obliczu wyborów sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Szerokie rzesze rzemieślnicze (jak niewątpliwie i ogół obywateli) zrozumiały, że politykierstwo w rezultacie daje wynik negatywny. Wychodząc z tego założenia, w zrozumieniu nastrojów wśród rzemieślników naczelne organizacje rzemiosła polskiego wydały po naradzie wspólną deklarację, która się kończy po stwierdzeniu na początku ciężkich warunków gospodarczych:

„Istnieje konieczność utworzenia jednolitego frontu całego rzemiosła Rzeczypospolitej i powołania do samorządu rzemieślniczego zdolnych i twórczych jednostek w celu umożliwienia Izdom Rzemieślniczym wykonania tych wielkich zadań i obowiązków, które zostały im powierzone, wychodząc z założenia, że ten cel może być osiągnięty jedynie przy współpracy z Rządem i konsolidacji wysił-

ków rzemieślniczych. W imię dobra i potęgi Rzeczypospolitej, niżej podpisane Naczelne Organizacje społeczne Rzemiosła Rzeczypospolitej Polski postanawiają wspólnie przeprowadzić wybory do Izby Rzemieślniczej POD HASŁEM JEDNOŚCI I WSPÓŁDZIAŁANIA BEZ SZKODLIWEGO MARNOTRAWIENIA SIŁ I ENERGII W WALCE WYBORCZEJ.

W związku z powyższym podpisane organizacje wzywają świat rzemieślniczy do stworzenia jednolitego frontu, ustalenia wspólnej listy kandydatów i ich zastępców do Izby Rzem. dla przeprowadzenia do nich najodpowiedniejszych jednostek i najszybszej realizacji powyższych zasad. Oświadczamy równocześnie, że niepodporządkowanie się niniejszej uchwale stowarzyszeń lub jednostek UWAŻAĆ BĘDZIEMY ZA DZIAŁANIE NA SZKODĘ RZEMIOSŁA.

Podpisały tę uchwałę — Związek Rzemieślników Chrześcijański Rzezp. Polsk. oraz Rada Naczelna Rzem. Pol. skiego.

Rzemiosło wileńskie zsolidaryzowało się całkowicie z powyższą uchwałą. Związek Rzemieślników Chrześcijański tworzy w porozumieniu

prezydent miasta dr. Maelszewski, wicedyrektor Kolei Państwowych inż. Mazurowski, dziekan Wydziału Sztuk pięknych prof. Slendziński, konserwator wileński dr. Lorentz, starosta grodzki Kowalski, prezes Związku Ziemiańców Borkiewicz, prezes Związku Zawodowego Literatów Hulewicz, pani Wanda Dobaczewska, wiceprezes Związku Legionistów mjr. E. Kozłowski, przedstawiciele prasy i wiele innych osób.

Wystawa krajobrazów żułowskich Zenona Kononowicza, która wzbudziła tak duże zainteresowanie w Wilnie, cieszyła się uprzednio dużym powodzeniem w Warszawie. Wśród obrazów, które znajdują się na wystawie, wiele już zostało zakupionych w Warszawie.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zakupiło 30 obrazów, Fundusz Kultury Narodowej przy Prezesie Rady Ministrów 12, po parę obrazów zakupiły różne organizacje i stowarzyszenia jak Związek Legionistów, Związek Peowiaków i t. d.

Wśród nabywców prywatnych figurują m. in. nazwiska pułk. Zawistowskiego, pułk. Czyża, mec. Wierbicka, prof. Akad. Szt. Pięknych Kowarski i wiele innych.



Oto, jak dziecko Twoje powinno pielęgnować zęby...

Racjonalne pielęgnowanie zębów i jamy usnej jest szczególnie u dzieci niezwykle ważne, dlatego też powinna Pani uważać, by dziecko jej czyściło zęby regularnie pastą Colgate. Pasta ta usuwa grzmiennie reszki jedzenia z najdrobniejszych nawet szczelin i zakamarków między zębami,

do których szczoteczka dotrzeć nie może. Ponadto nadaje zębom nieskazitelną białosć. Dziecko chętnie używa jej pasty, zachwycając się bowiem doskonałym jej smakiem i aromatem, które dają tak świeży i czysty oddech. Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

Zi. 2.-
Zi. 1.-

Wyrób polski



PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE
PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE

Wymawiać: Kolget

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WKOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 20 kwietnia 1934 roku
Audycja poranna odwołana z powodu remontu anteny.

11.40: Przegląd prasy. 11.50: Utwory Wayne i Watsa (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Utwory Witkowskiego (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Dobra muzyka lekka (płyty). 12.55: Dzień. poł. 14.50: Program dzienny. 14.55: Pogad. LOPP. 15.05: Wiad. eksport i giełda roln. 15.20: Koncert dla młodzieży (płyty). 15.50: Muzyka lekka. 16.20: „Co się dzieje w Wilnie?” pogad. 16.35: Chór prawosławny. 17.15: Pogadanka radiotechniczna. 17.30: „Omne vivum ex ovo” odczyt 17.50: „Zarys nowego ustroju szkolnictwa zawodowego” odczyt. 18.10: „Książę Igor”. Borodina (płyty). 18.50: Program na sobotę i rozm. 19.00: Ze spraw Wileńskich. 19.15: Codz. ode. pow. 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. „Słakiem po wieści polskiej” felj. D. c. koncertu symf. 22.40: Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE

KONCERT SYMFONICZNY.

Niezmiennie ciekawie zapowiada się piątkowy koncert symfoniczny który będzie transmitowany z Filharmonii Warszawskiej. Wzięcie w nim udział znakomity pianista o europejskiej sławie R. Cassadessus, który odegra koncert fortepianowy B-dur Brahmsa. Orkiestra filharmoniczna pod dyrykcją G. F. Teiberga wykona: „Symfonie Górska” d-moll.

W przerwie koncertu p. Wacław Rogiewicz omówi najnowsze wydawnictwa z dziedziny beletrystyki polskiej.

DIALOG MUZYKOWY.

W sobotę o godz. 17.15 przed mikrofonem wileńskim odbędzie się rozmowa między pp. Tadeuszem Szelińskim i Zygmuntem Mycielskim, która poruszy sprawę stosunku muzyki współczesnej do muzyki ludowej, z której czerpią niejednokrotnie pomysły czołowi przedstawiciele twórczości muzycznej, jak np. Karol Szymanowski, L. Różycki i in.

ODCZYT DLA MATURZYSTÓW.

Niektórzy maturzyści, ale i jednostki pragnące odświeżyć sobie wiadomości z zakresu gimnazjalnego oraz samoucy powinni korzystać z odczytów, które obecnie codziennie nadaje Polskie Radio. Dziś w piątek i jutro w sobotę o godz. 17.30 będzie mówił prof. S. Sumiński. Odczyty jego z zakresu biologii nada rozgłośnia warszawska.



Do nabycia w pierwszorzędnym magazynach galanterijnych.

PRZYPOMNIENIE
FABRIARNI, PRALNI
CHEMICZNEJ I GREPLARNI
„EXPRESS”
Wilno, Wielka 31, tel. 17-00
SEZON WIOSENNY
SIĘ ROZPOCZĄŁ! — Ceny niższe!
Proszę się przekonać!
Prasowanie ubrań i gremplowanie materii na poczekaniu.

W obronie zagrożonego zdrowia publicznego.

Energiczna walka władz z „cudotwórcami” i t. p. „lekarzami”.

„KOGUTKI” I INNE LEKI.

W trosce o zdrowie publiczne władze śledcze miasta Wilna wszczęły ostatnio zakrojona na szeroką skalę walkę z rozmaitymi osobnikami, którzy uprawiają zawód lekarski, nie mając do tego żadnych uprawnień i kwalifikacji.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów i obserwacji stwierdzono, iż dwa wileńskie szlady apteczne trądziły się wyrabianiem proszków od bólu głowy, które rozpowszechniane są w większych ilościach nie tylko w Wilnie, lecz i na prowincji oraz innych miastach Polski.

W czasie przeprowadzonej w tych firmach rewizji, policja wykryła znaczne ilości już gotowych proszków w odpowiednich opakowaniach oraz surowce, z których proszki te były wyrabiane.

Przeciwko właścicielom ewentualnie kierownikom firm spisane zostały doniesienia karne. Zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na podstawie prawa o wykroczeniach za nielegalne uprawianie zawodu lekarskiego.

„CUDOTWÓRCA”.

Jednocześnie wszczęta została akcja przeciwko rozmaitym znachorom oraz pseudocudotwórcom, którzy również nielegalnie uprawiają praktykę lekarską.

Policja śledcza zwróciła ostatnio uwagę na działalność niejakiego Antoniego Wołoszyna, który jako „cudotwórca”, miał w Wilnie rozległą praktykę.

Wołoszyn co miesiąc przybywa do Wilna

tawskim, wileńskim, gdzie również ludność wiejska nie może zdobyć się na polepszenie swego stanu mieszkaniowego i gospodarskiego.

z furą nalaadowaną rozmaitem zielskiem, różnymi ete, na które ma chętnych nabywców. Podaje się za lekarza i przyjmuje choroby udzielając im porad.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono, iż jest to były felczer, bez prawa praktyki, nie posiadający najmniejszego fachowego wykształcenia. Co gorzej stwierdzono również zostały wypadki, kiedy do pacjentów, po spożyciu lekarstwa „cudotwórcy”, musiano zawozić pogotowie ratunkowe. Zanołowano również i wypadki śmierci.

Wołoszyn twierdzi, że pacjent jego zmarł z przewlekłej choroby raka na którą cierpiał. Okoliczność ta wyjaśniona zostanie w toku dalszego śledztwa. Nie jest wykluczone, że w sprawie tej zarządzone zostanie również ekshumacja zwłok zmarłego.

W czasie rewizji w pokoju Wołoszyna skonfiskowano znaczne ilości „leków”, które poddane zostaną analizie chemiczno-bakteriologicznej.

Za nielegalne uprawianie zawodu lekarskiego został Wołoszyn pociągnięty do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

W sprawie zaś zatrucia pacjentów oraz wypadku śmierci prowadzone jest osobno dochodzenie prokuratorskie.

SKŁAD APTECZNY — TO NIE APTEKA.

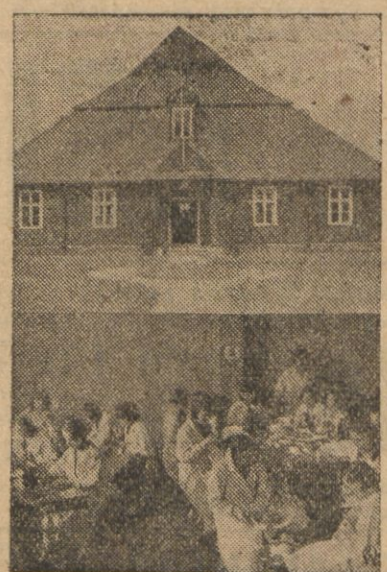
Ostatnio notowane są również wypadki, iż poszczególne składki apteczne, nie prowadzone przez magistrów farmacji, podejmują się realizacji recept. Recepty te w większości wypadków wykonywane są nieumiejętnie, na skutek czego narażają na szwank zdrowie poszczególnych pacjentów.

W związku z tem policja śledcza z potencjalną władz prokuratorskich rozciąga cięśla obserwację nad niektórymi składkami aptecznymi.

W tym samym czasie przeprowadzono

również rewizję w mieszkaniach niektórych osób również podejrzanych o nielegalne uprawianie zawodu lekarskiego. Wyniki dalszych dochodzeń nie są narazie znane. (C)

Dom Pracy Dobrowolnej.



Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet zorganizował w Warszawie przy ul. Błotnickiej Dom Pracy Dobrowolnej, w którym szeregi wykolejonych dziewcząt będą mogły otrzymać bezpłatnie wykształcenie fachowe.

Na zdjęciu (u góry) ogólny widok Domu Pracy Dobrowolnej, obliczonego na 32 pensjonariuszek, i (u dołu) widok szwalni.



Nieczysty oddech pochodzi często z pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega temu grzmiennie.

PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE
PASTA DO ZĘBÓW
COLGATE

Wymawiać: Kolget

Walne zebranie Białoruskiego Towarzystwa Naukowego.

Dnia 15 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków Białoruskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

Zebranie zagał prezes zarządu T-wa p. Antoni Łuckiewicz, który na stępnie złożył obszernie sprawozdanie z działalności T-wa w roku ubiegłym. Rok ten przyniósł wydanie rocznika T-wa, zawierającego szereg poważnych prac naukowych, i w ten sposób zostały zapoczątkowane naukowe publikacje T-wa. T-wa brało udział w zjazdach naukowych.

VII Międzynarodowy Kongres historyków w Warszawie, Zjazd delegatów muzeów w Poznaniu. Zapoczątkowana została organizacja sekcji historycznej. Wreszcie w dalszym ciągu odbywała się praca w utrzymywanym przez T-wa Muzeum Białoruskim w Wilnie oraz bibliotece przy nim, z której korzystają liczni pracownicy naukowcy oraz młodzież szkolna. W Muzeum pracowali w roku ubiegłym przedstawiciele świata naukowego zarówno Polski, jak i zagranicy. Frekwencja w Muzeum wzrosła w zestawieniu z rokiem poprzednim, bardzo znacznie z 500 zwiedzających w r. 1932, osiągając liczbę 1320 (w tem około 50 wycieczek).

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej oraz po przeprowa-

dzonej dyskusji udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorium: W wyborach uzupełniających ponownie dobrani zostali do Zarządu pp. Trepkowski i Hryszkiewicz, jako członkowie, oraz pp. Szkielonek, dr. Jan Stankiewicz i Malewicz, jako kandydaci.

Na zebraniu tem żywy oddźwięk znalazła sprawa zarzutów, uczynionych b. filistrów honorowemu Korporacji białoruskiej „Scorinia” p. Radasławowi Ostrowskiemu przez zrzeszoną w Korporacji tej młodzież.

Walne zebranie jednogłośnie przyjęło uchwałę, iż do czasu zadawalającego wyświeślenia przez p. O. zarzutów nieetycznego postępowania, uczynionych mu przez Korporację „Scorinia”, jak i przez członków walnego zebrania Białoruskiego T-wa Naukowego, zostaje on zawieszony w prawach członka tegoż T-wa.

Przed podaniem tekstu uchwały pod głosowanie trzej członkowie T-wa pp. Sokółowa - Lekant, Korol i Maniewicz oświadczyli, iż przewidując niepomyślny dla p. Ostrowskiego wynik głosowania i nie chcąc być sędzią mi jego, opuszczają zebranie.

Obrodam przewodniczył jeden z seniorów odrodzeniowego ruchu białoruskiego p. Władysław Stołyhwo. (—)

List otwarty.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie naszej odpowiedzi na list otwarty pp. Szymona Karola, Włodzimierza Mankiewicza i Alberta Müllera, zamieszczony w Nr. 102 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 17 kwietnia r. 1934.

Szanowni Panowie!

W odpowiedzi na list panów, skierowany do nas, oświadczamy:

Na walnym zebraniu członków Białoruskiego T-wa Naukowego w dn. 15 kwietnia r. b. my, Antoni Łuckiewicz i Antoni Niekanda-Trepka, stwierdziliśmy szereg faktów w publicznej działalności p. Radasława Ostrowskiego niezgodnych z naszym zdaniem z elementarnymi zasadami etyki. Na podstawie zarzutów, uczynionych p. Ostrowskiemu przez Korporację akademicką „Scorinia” oraz przez nas, jako też ze względu na nie zadawalające wyjaśnienia, dane przez p. Ostrowskiego na temże zebraniu, — została powołana uchwała o zawieszeniu p. Ostrowskiego w prawach członka Białoruskiego T-wa Naukowego. Ponieważ p. Ostrowski także oświadczył, iż czuje się naszymi twierdzeniami obrażonym, oczekiwaliśmy w ciągu 48 godzin na jego świadków. Stwierdzamy obecnie, iż świadków swych p. Ostrowski do nas nie przysłał i tem samym zrezygnował z przysługującego w takich wypadkach każdemu prawa postępowania w trybie honorowym.

Wszystcy czterej stwierdzamy, iż ingerencja w tej sprawie Panów — i to w imieniu Zarządu T-wa Oświaty Białoruskiej — jest niepowołana i nieprawna, a to ze względów zarówno formalnych, jak i merytorycznych. A mianowicie:

1) Posiedzenie Zarządu T-wa Oświaty Białoruskiej w dn. 15 kwietnia r. b., na które się Panowie powołują, było nielegalne i nieprawomocne, albowiem p. prezes Karol mocą swej osobistej decyzji, do czego nie jest uprawniony, zawiesił w czynnościach wiceprezesa Antoniego Niekandę-Trepkę i w konspiracji przed nim zwołał poza siedzibą tego T-wa szóstnicze zdekompletowany w ten sposób Zarząd — z udziałem strony p. skarżonej, p. Ostrowskiego, który wespół z Panami, jako członek Zarządu, sądził w trybie zaozownym korporację „Scorinia” oraz czterech niżej podpisanych i „aprobował” swoje własne naganne czynności.

2) Nieprawnie zdekompletowany Zarząd T-wa Oświaty Białoruskiej opiera swe działanie w sprawie rehabilitacji „Scorinia” na opinii byłego prezesa korporacji „Scorinia” p. Głuskiego, który zgodnie z publicznym oświadczeniem p. Ostrowskiego, wespół z p. Ostrowskim jest za załuszenie przyczyny konfliktu w „Scorinii” odpowiedzialny.

3) W okresie, w którym nastąpiły przyczyny załuszenia konfliktu w korporacji „Scorinia” (czerwiec—grudzień r. 1933), T-wa Oświaty Białoruskiej korporacja tej nie subsydiowała i żadnych danych z tego tytułu do kwalifikowania postępu p. Ostrowskiego w tym okresie mieć nie może.

4) Wobec powyższych względów nie uznajemy zarówno prawa Panów do zabierania głosu w tej sprawie w imieniu Zarządu T-wa O. B., jak i powyższych przez nich — wespół z p. Ostrowskim — uchwał, dotyczących rehabilitacji p. Ostrowskiego i potępienia nas.

5) Odrzucamy stanowczo dowolne twierdzenie Panów, iż rzekomo dawaliśmy młodzieży, zrzeszonej w korporacji „Scorinia”, dyktetywy i aprobatę do wystąpienia przeciwko p. Ostrowskiemu z zarzutami natury finansowej i etycznej. O fakcie powstania konfliktu w łonie korporacji „Scorinia” po informował nas — już po załuszeniu tegoż — osobiście p. Ostrowski, odwiedzając prywatnie Antoniego Łuckiewicza, Antoniego Niekandę-Trepkę i Włodzimierza Samojła i wzywając do ukarania młodzieży na podstawie jego stronicznego oświślenia sprawy. Propozycję tę odrzuciliśmy.

Oświadczamy, iż odpowiedzialność w stosunku do osoby p. Ostrowskiego przyjmujemy tylko my dwaj, Łuckiewicz i Niekanda-Trepka, i to wyłącznie w zakresie zarzutów uczynionych przez nas p. Ostrowskiemu na walnym zebraniu Białoruskiego T-wa Naukowego w dn. 15 kwietnia r. b.

Oświadczamy, iż ja, Antoni Łuckiewicz, i ja, Antoni Niekanda-Trepka, zgadzamy się na sąd obywatelski w sprawie zarzutu z p. Radasławem Ostrowskim, oraz wzywamy p. Ostrowskiego tą drogą, by zechciał do dnia 25 kwietnia r. b. podać nam nazwiska dwóch swych arbitrow, którym zakomunikujemy nazwiska dwóch naszych arbitrow. Ci czterej panowie ukonstytuują Sąd obywatelski, rozstrzygając według swego wyboru superarbitra. Pośrednictwo pp. Karola, Mankiewicza i Müllera, jako działających w imieniu Zarządu T-wa Oświaty Białoruskiej nieprawie i wyraźnie stronicznie — wykluczamy.

My, Włodzimierz Samojło i Wincenty Hryszkiewicz, oświadczamy, iż po podaniu przez p. Ostrowskiego konkretnych zarzutów pod naszym adresem również gotowi jesteśmy stanąć na sądzie obywatelskim.

Wilno, dn. 19 kwietnia 1934 r.

Antoni Łuckiewicz
(ul. Zawłana 24, m. 2).
Antoni Trepka
(ul. Antokolska 54, m. 1)
Wincenty Hryszkiewicz
(ul. Witebska 7).
Włodzimierz Samojło
(plac Metropolitany 3 m. 12)

Przyp. redakcji. Po obustronnych oświadczeniach o przekazaniu konfliktu, który wnikł wśród miejscowych działaczy białoruskich Sądowi Obywatelskiemu, zamykamy niżej niezmieszalną wymianę listów na powyższy temat w naszym piśmie.

Szkoły wileńskie w hołdzie poległym obrońcom Wilna.

Wczoraj upłynęło 15 lat wyzwolenia Wilna z pod okupacji bolszewickiej. Jak już donosiliśmy clou uroczystości przesunięto na dzień 22 kwietnia. Dzień wczorajszy uczcili jedynie szkoły wileńskie, składając hołd poległym bohaterom podczas akcji wyzwolenia Wilna.

W dniu tym szkoły zwolnione były od zajęć. W godzinach rannych odbyły się nabożeństwa dla młodzieży, oraz odczyty i pogadanki okolicznościowe.

O godz. 11-ej cała ucząca się młodzież ze wszystkich gimnazjów, nie wyłączając rosyjskiego i żydowskich

Oplakane warunki mieszkaniowe wsi wileńskiej.

Z powiatów Wileńszczyzny donoszą, iż wobec zaostającego się kryzysu rolnego i gospodarczego na terenie powiatów zauważono znaczny spadek budownictwa.

W porównaniu z latami 1927-28, 29 ilość budowanych obecnie domów i budynków gospodarskich po wsiach spadła do 15—20 procent.

Zubożeni rolnicy nie są w stanie

udała się wysłaniem pochodem poprzedzania orkiestrami szkolnymi na cmentarz Rossa. Imponujący ten pochód przecięgał ulicami Mickiewicza, Zamkową, Wielką, kierując się do grobów poległych żołnierzy na Rossie. Każda szkoła poprzedzana była pocztem sztandarowym oraz wieńcem żałobnym.

Ogółem niesiono przeszło 30 wieńców.

Na cmentarzu delegacje szkolne w imieniu swych zakładów złożyły wieńce składając tem hołd pamięci poległych.

już nie tylko wystawić domu mieszkalnego, lecz nawet stodoły, stajni, czy też chlewu.

W szeregu wsiach, zwłaszcza w pow. dziśnieńskim, brasławskim, miodzieciańskim, domy mieszkalne znajdują się w opłakanym stanie i grożą zawaleniem się, zaś budynki gospodarskie wymagają także remontów.

Nie lepiej dzieje się w pow. pos-

